

JUDY MIKOVITS
KENT HECKENLIVELY

PANDEMIA KŁAMSTW

Szokująca prawda o skorumpowanym
świecie nauki i epidemiach, których
mogliśmy uniknąć



MO
VA

JUDY MIKOVITS
KENT HECKENLIVELY

PANDEMIA KŁAMSTW

Szokująca prawda o skorumpowanym
świecie nauki i epidemiach, których
mogliśmy uniknąć

PRZEŁOŻYŁA
Emilia Skowrońska

SŁOWO WSTĘPNE
Robert F. Kennedy, Jr.



TYTUŁ ORYGINAŁU:
Plague of Corruption:
Restoring Faith in the Promise of Science

Redaktor prowadząca: Marta Budnik
Wydawca: Małgorzata Świącicka
Redakcja: Anna Płaskoń-Sokołowska
Korekta: Beata Wójcik
Projekt okładki: designpartners.pl
Zdjęcie na okładce i wyklejka: © peshkova/Depositphotos.com
DTP: Maciej Grycz

Copyright © Skyhorse Publishing, Inc. 2020
All rights reserved
Published by agreement with Book/Lab Literary Agency, Poland

Copyright © 2020 for the Polish edition by Mova
an imprint of Wydawnictwo Kobiectwo Łukasz Kierus
Copyright © for the Polish translation by Emilia Skowrońska, 2020

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiejkolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie I
Białystok 2020
ISBN 978-83-66654-09-9

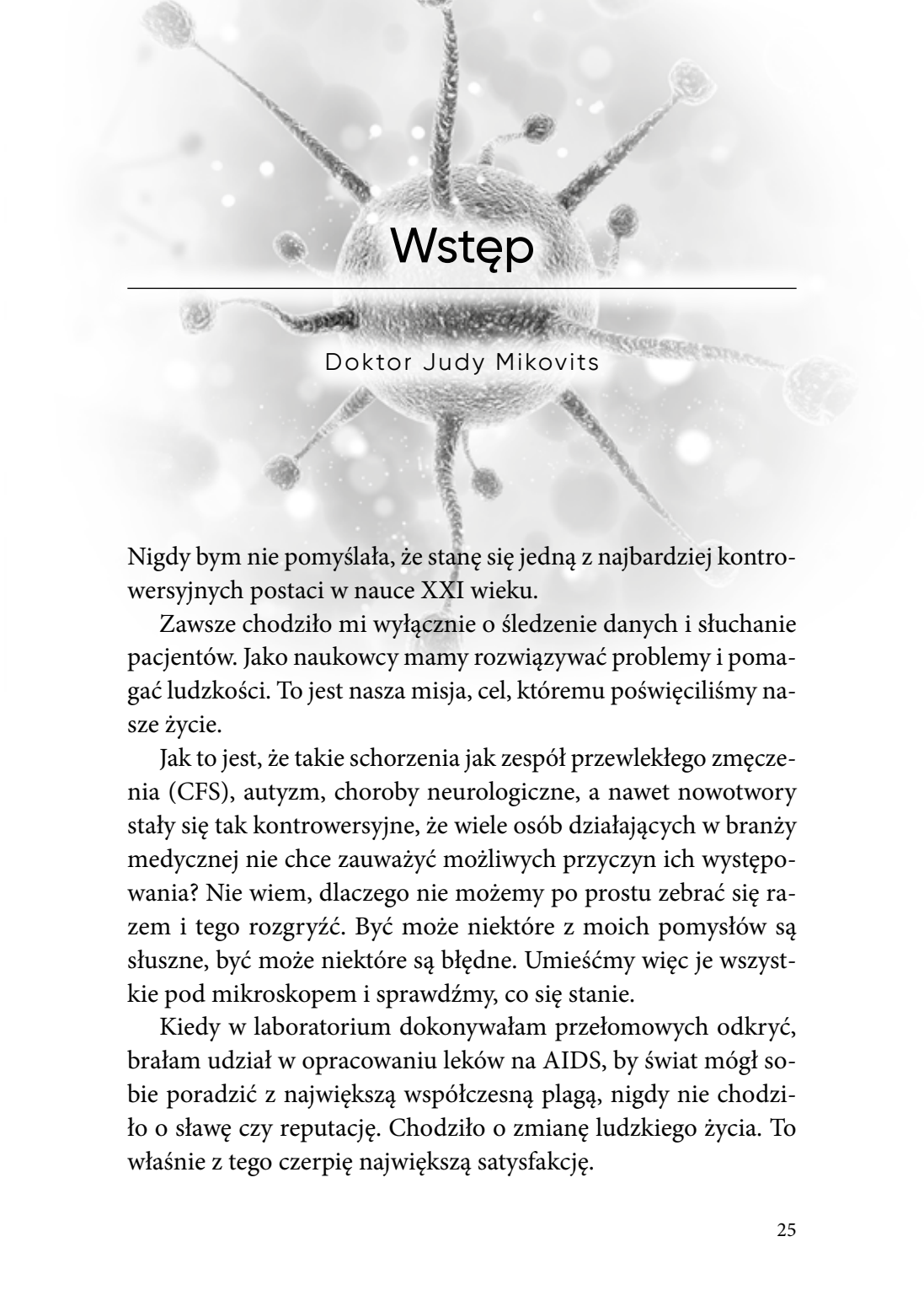


Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku:
www.facebook.com/wydawnictwo.mova



www.wydawnictwokobiectwo.pl

Wydawnictwo Kobiectwo
E-mail: redakcja@wydawnictwokobiectwo.pl
Pełna oferta wydawnictwa jest dostępna na stronie
www.wydawnictwokobiectwo.pl



Wstęp

Doktor Judy Mikovits

Nigdy bym nie pomyślała, że stanę się jedną z najbardziej kontrowersyjnych postaci w nauce XXI wieku.

Zawsze chodziło mi wyłącznie o śledzenie danych i słuchanie pacjentów. Jako naukowcy mamy rozwiązywać problemy i pomagać ludzkości. To jest nasza misja, cel, któremu poświęciliśmy nasze życie.

Jak to jest, że takie schorzenia jak zespół przewlekłego zmęczenia (CFS), autyzm, choroby neurologiczne, a nawet nowotwory stały się tak kontrowersyjne, że wiele osób działających w branży medycznej nie chce zauważyć możliwych przyczyn ich występowania? Nie wiem, dlaczego nie możemy po prostu zebrać się razem i tego rozgryźć. Być może niektóre z moich pomysłów są słuszne, być może niektóre są błędne. Umieścimy więc je wszystkie pod mikroskopem i sprawdzimy, co się stanie.

Kiedy w laboratorium dokonywałam przełomowych odkryć, brałam udział w opracowaniu leków na AIDS, by świat mógł sobie poradzić z największą współczesną plagą, nigdy nie chodziło o sławę czy reputację. Chodziło o zmianę ludzkiego życia. To właśnie z tego czerpię największą satysfakcję.

Nie uważam się za osobę, która pragnie być w centrum uwagi. Do laboratorium przychodziłam zazwyczaj o piątej rano i często siedziałam w nim do szóstej wieczorem (chyba że na Camden Yards był akurat mecz baseballa). Czytam wiele artykułów naukowych, starając się zrozumieć to, co odkrywają największe umysły w danej dziedzinie. Kiedy się relaksuję, lubię oglądać baseball – to dlatego tak często noszę czapkę z daszkiem. Tak jest mi po prostu wygodniej. Lubię też inne sporty – koszykówkę i piłkę nożną. Od wielu lat należę do Klubu Jachtowego Chłopców w Biedzie (właściwie jest to Klub Jachtowy Pierpont Bay, ale my wolimy tamtą nazwę) – zawsze lubiałam żeglować po Oceanie Spokojnym z mężem i przyjaciółmi. Uczestniczę w grupach wsparcia dla chorych na raka, wykorzystując swoją wiedzę jako naukowiec, aby pomóc osobom przechodzącym przez terapię, wyjaśniając im możliwości sugerowane przez lekarzy.

Nic z tego, co opisałam powyżej, nie tłumaczy, dlaczego w połowie listopada 2011 roku policja najechała na mój dom i przez pięć dni przetrzymała mnie w areszcie bez możliwości wyjścia za kaucją. Nikogo nie zamordowałam. Nie jestem agentką obcego mocarstwa. Tak naprawdę nigdy nie byłam nawet sądzona za żadne przestępstwo, a sam zarzut wobec mnie jest ulotny jak poranna kalifornijska mgła.

Na czym polegała dokonana przeze mnie zbrodnia?

Na śledzeniu danych i słuchaniu pacjentów.

Tak naprawdę jednak klucz do rozwiązania tej zagadki leży w słonecznym Los Angeles, Mieście Aniołów roku 1934...



Większość ekspertów zgadza się co do tego, że CFS po raz pierwszy w Stanach Zjednoczonych pojawiło się w Los Angeles w latach 1934–1935 podczas epidemii polio. Z początku zespół chronicz-

nego zmęczenia objął 198 lekarzy, pielęgniarek, techników medycznych i innych pracowników Los Angeles County Hospital.

Co dziwne, na CFS zachorował tylko personel szpitala – pacjentom udało się uniknąć choroby.

Czy to nie brzmi jak wskazówka?

Objawy też były zastanawiające. Chorzy łatwo się męczyli, nawet przy najmniejszym wysiłku, mieli nudności, skarżyli się na nadwrażliwość na światło, utratę równowagi, epizody paraliżu. Następnie pojawiły się trudności z podnoszeniem kończyn, problemy z oddychaniem, bóle głowy, bóle przeszywające, bezsenność, a także trudności z koncentracją i pamięcią. Chorzy cierpieli z powodu powalającej depresji, po której następowała euforia, a potem okresy płaczu bez wyraźnej przyczyny, często też okazywali ogromną niechęć wobec osób i przedmiotów, które wcześniej lubili*. Tak jakby ich ciała i umysły ich zdradziły.

Zainteresowałam się tym tematem w maju 2006 roku, kiedy wysłuchałam wykładu pewnego badacza, który zauważył, że u osób od dawna cierpiących na CFS częściej niż u innych stwierdzono występowanie bardzo rzadkich nowotworów. Pachniało mi to wirusem. W ten sam sposób HIV (ludzki wirus niedoboru odporności) często zabija swoje ofiary poprzez towarzyszący mu AIDS (zespół nabytego niedoboru odporności) oraz różne nowotwory i inne choroby, z którymi ludzki układ odpornościowy nie może sobie poradzić.

Epidemia HIV-AIDS, która spustoszyła planetę w latach 80. i 90. ubiegłego wieku, zabijając, jak wynika z ostatnich danych, ponad 35 milionów ludzi, stanowi ważny kontrpunkt dla epidemii CFS. CFS zdawał się eksplodować w latach 80. – zaczęło się od wybuchu nad jeziorem Tahoe na granicy Kalifornii i Newady w latach 1984–1985 – uderzył najpierw w nauczycieli miejscowej

* B.M. Hyde, MD i inni, *The Clinical and Scientific Basis of Myalgic Encephalomyelitis/Chronic Fatigue Syndrome*, The Nightingale Research Foundation, Ottawa 1992, s. 125.

szkoły średniej, a następnie przeniósł się na bardziej zurbanizowane obszary San Francisco, Los Angeles i Nowego Jorku. Z tych miejsc rozprzestrzenił się na cały kraj. W owym czasie uważano, że HIV-AIDS dotyczy wyłącznie mężczyzn, stąd CFS był często nazywany nie-HIV-AIDS.

HIV-AIDS zabijał pacjentów w ciągu kilku lat. Ofiary CFS pozostawały przy życiu, ale w stanie zbliżonym do hibernacji. Przyjaciele i członkowie rodzin często mówili pacjentom, że „wyglądają wspaniale”, może po prostu „powinni częściej wychodzić” i postarać się „ograniczyć stres”. W obu grupach chorych wiele z takich samych markerów odpornościowych było nieprawidłowych, ale wyniki bardzo się od siebie różniły.

I mimo że chorzy na CFS żyli, często pragnęli wyzwolenia w postaci śmierci.



W nauce pierwszy wybuch choroby jest zwykle dokładnie analizowany pod kątem ewentualnych wskazówek. Badacz zgłębia czynniki, jakie przyczyniły się do powstania choroby. Jestem pewna, że widziałeś tego typu sposób postępowania w niezliczonej ilości książek, filmów i programów telewizyjnych.

Tak samo, przynajmniej na początku, było w przypadku pierwszego ogniska CFS, które dotknęło personelu szpitala w Los Angeles w latach 1934–1935. Gdy pojawiła się ta nowa, nieznana nikomu choroba, pod ręką byli doktorzy John R. Paul, profesor Wydziału Medycznego Uniwersytetu w Yale, oraz Leslie Webster, lekarz z Uniwersytetu Rockefellera w Nowym Jorku.

W wydanej w 1971 roku książce na temat historii polio doktor Paul poświęcił cały rozdział nowej chorobie, która stała się popularna jako CFS, ale wcześniej istniała pod nazwą encefalopatia mialgiczna (*myalgic encephalomyelitis*, ME). Skrót ME oznacza

dosłownie zapalenie mózgu i rdzenia kręgowego. Wiele osób określa tę chorobę jako zespół przewlekłego zmęczenia / encefalopatię mialgiczną lub CFS/ME. Inni uważają, że powinno się ją określać jako ME/CFS. Zmęczenie jest objawem wielu chorób i sądzę, że używanie tego terminu utrudniło sprawę badaczom, prowadząc w konsekwencji do bagatelizowania problemu chorých przez cztery dekady. Społeczność pacjentów preferuje termin ME/CFS – i to właśnie nim będę się posługiwać w niniejszej książce.

Jeszcze dziesiątki lat później doktor Paul zdawał się być prześladowany przez swoje spostrzeżenia, których dokonał podczas pierwszego wybuchu ME/CFS, na temat możliwego pochodzenia tej choroby. Czyżby lekarze pominęli coś, co miało ogromne znaczenie? Paul napisał:

„Sytuacja z Los Angeles przypomina, że nawet ci, którzy uważają się za ekspertów, od czasu do czasu proszą się o kłopoty, choć mogą nie chcieć się do tego przyznać, zwłaszcza przed swoimi pacjentami. Czasem jest to najbardziej gorzka pigułka, jaką muszą przełknąć. Jakimś sposobem członkowie naszego zespołu śledczych nie dostrzegli zdradzieckiej sytuacji i nie podkreślili w dostateczny sposób możliwości zaistnienia elementu histerii ani wtargnięcia na scenę choroby przypominającej polio. Uciekając się do słabej wymówki, można powiedzieć, że byliśmy tak nastawieni na izolację poliovirusa, iż nie myśleliśmy o niczym innym”.

Często odczuwam tęsknotę za uczciwością i autorefleksją naukowców takich jak doktor Paul, choć podejrzewam, że on również miał kilka swoich tajemnic.

* J.R. Paul, MD, *A History of Poliomyelitis*, Yale University Press, Londyn 1971, s. 224.



Spodobał Ci się fragment tej książki?

Zamów ją w naszej księgarni

www.WYDAWNICTWOKOBIECE.pl

Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku:

 facebook.com/wydawnictwo.mova



ul. Andersa 40A

15-113 Białystok

e-mail: redakcja@wydawnictwokobiece.pl

tel. 731-019-059